

Film Dagura Kárieo,
twórcy *Noi albinói* i *Zakochani widzą stonie*

 **65^e** Internationale
Filmfestspiele
Berlin
Berlinale Special
Gala

Fúsi

Fúsi | Virgin Mountain

GRAND PRIX
BEST SCREENPLAY
BEST ACTOR
TRIBECA FF
NEW YORK 2015

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: DAGUR KÁRI ISLANDIA / DAMA, 2015, 96 MIN
ZDJEŃ: RASMUS VIDEBAK PRODUKCYJE: DAGUR KÁRI WIZYJA: SLOWLOW PRODUKCYJE: AGNES JOHANSEN, BALDASAR KORMAKUR
WYSTĘPUJĄ: GUNNAR JÓNSSON, ELMUR KRISTJÁNSDÓTTIR, SIGURJÓN KJARTANSSON, FRANZISKA UNA DAGSDÓTTIR, MARGRÉT HELGA JOHANNSDÓTTIR, ARNAR JÓNSSON, THÓRR SAEMUNDSSON, ARI MATTHÍASSON, FRÍÐRIK FRÍÐRÍKSSON, INGUNN JENSEDÓTTIR
DYSTRIBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY



TYLKO W KINACH STUDYJNYCH



AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

FÚSI

Fúsi | Virgin Mountain

Film **Dagura Kárie**

Islandia / Dania, 2015

Reżyseria: **Dagur Kári**

Scenariusz: **Dagur Kári**

muzyka: **Slowblow**

producenci: **Agnes Johansen, Baltasar Kormákur**

występują: **Gunnar Jónsson, Ilmur Kristjánsdóttir, Sigurjón Kjartansson, Franziska Una Dagsdóttir, Margrét Helga Jóhannsdóttir, Arnar Jónsson, Thórir Saemundsson, Ari Matthíasson, Fridrik Fridriksson, Ingunn Jensdóttir**

wybrane festiwale i nagrody:

2015 - **Berlinale**;

FF Tribeca: Nagroda za Najlepszy Scenariusz dla Dagura Kárie, Nagroda dla Najlepszego Filmu Fabularnego dla Dagura Kárie, Nagroda dla Najlepszego Aktora dla Gunnara Jónssona;

CPH PIC: Nagroda Politiken's Audience Award; FF Sarajewo

Czas projekcji: **96 min**

Dystrybucja w Polsce: **Against Gravity**

Historia:

Fúsi to nieśmiały, wrażliwy i sympatyczny 40-letni misiaczek ze sporą nadwagą. Lubią go wszyscy bo jest delikatny i pozwala z siebie żartować. Ten dorosły prawiczek nadal mieszka z matką i jej partnerem, a każdy jego dzień wygląda tak samo. Codziennie czeka na niego porcja płatków na śniadanie, a potem praca na lotnisku przy wyładunku bagaży, z kolegami, którzy żartują z jego tuszy i charakteru. Później wraca do domu, gdzie z sąsiadem w garażu z zapalonym konstruuje drobiazgowo makiety historycznych bitew. W piątek, dla odmiany, chodzi do tej samej chińskiej knajpy, na to samo danie a później słucha muzyki heavy-metalowej w swoim samochodzie. Pewnego dnia za namową matki niechętnie udaje się na kurs tańca, gdzie poznaje doświadczoną przez życie dziewczynę o imieniu Sjöfn. Wywróci ona jego świat do góry nogami, a jego samego zmieni nie do poznania. Ośmielony Fúsi zakochuje się w Sjöfn. Poświęca się dla niej wbrew jej woli, ale ona podchodzi do niego z rezerwą, choć daje mu dużo nadziei. Czy Fúsi przekona Sjöfn do siebie, czy odmieniony pójdzie swoją własną drogą?



O filmie:

Fúsi to delikatna, słodko-gorzka romantyczna komedia, z nutką melancholii w tle. To doskonały pod względem narracji, poruszający, pełen ironii portret 40-letniego mężczyzny, próbującego wejść w końcu w dorosłe życie.

Fúsi to czwarty film fabularny w karierze utalentowanego islandzkiego reżysera **Dagura Kárieo**, znanego w Polsce z takich filmów filmów, jak: **Noi Albinoi**, **Zakochani widzą słońce** i **Dobre serce**, laureata specjalnego Złotego Anioła na festiwalu Tofifest dla wschodzącej gwiazdy kina europejskiego. Kári jest reżyserem i scenarzystą filmu, do którego skomponował też (wspólnie z **Orri Jónsson'em**, z którym tworzy zespół **Slowblo**) ścieżkę dźwiękową. Rolę Fúsiego zagrał **Gunnar Jónnson**, z myślą o którym powstał dopracowany w każdym calu scenariusz tego filmu. To rola wybitna w swoim zniuansowaniu, ukazująca kunszt jego aktorskiej ekspresji.

Film miał swoją premierę na festiwalu filmowym w Berlinie w sekcji Out of Competition. Uhonorowany został trzema nagrodami na FF Tribeca Nowym Jorku w 2015 roku (Nagroda za Najlepszy Scenariusz dla Dagura Kárieo, Nagroda dla Najlepszego Filmu Fabularnego dla Dagura Kárieo, Nagroda dla Najlepszego Aktora dla Gunnara Jónssona).



Wywiad z reżyserem:

Korespondentka Variety Elsa Keslassy
- styczeń 2015

Film *Fúsi* koncentruje się wokół tematu bohatera w średnim wieku, który stara się dopasować do innych, choć ma zupełnie inną osobowość. Temat ten obecny jest również w Pana poprzednich filmach: *Noi Albinoi* oraz *Zakochani widzą słońce*. Co tak Pana pociąga w postaciach outsiderów?

Portretowanie outsiderów to nie jest moja świadoma decyzja. Po prostu interesuje mnie stworzenie jak najbardziej zbliżonych do życia bohaterów, którzy są lekko „poza”, są samotnikami, niezaangażowanymi w życie tak, jak inni. Na tym właśnie głównie się skupiam: na takich postaciach i sytuacjach. Termin outsider nie pojawiał się w mojej głowie dopóki dziennikarze nie zaczęli tak mocno go akcentować.

***Noi Albinoi*, *Dark House* i *Fúsi* opowiadają o odkrywaniu samego siebie poprzez doświadczenie życia poza Islandią. W jakim stopniu ten temat jest Panu bliski? Jest Pan islandzkim twórcą filmowym, urodzonym we Francji, a studiującym w Danii.**

Zawsze staram się wpisywać moje letnie wakacje w pisane przeze mnie scenariusze, bo inaczej nie byłbym w stanie pojechać do tak wielu miejsc. W przypadku *Noi Albinoi* pojechałem na Kubę, bo tam kręciliśmy finałową scenę. *Zakochani widzą słońce* kręciliśmy w Hiszpanii, a końcówkę *Dobrego serca* na Dominikanie. Białe plaże z palmami to dla mnie fetysz. Chyba musiałem być w poprzednim wcieleniu hawajskim surferem. Kocham filmować białe plaże z palmami i dlatego są one stałym elementem moich filmów. W przypadku *Fúsi*ego planowaliśmy wysłać głównego bohatera do jakiegoś tropikalnego kraju, ale w efekcie okazało się, że to nie było wcale konieczne. No i letnich wakacji w tym przypadku nie było.

***Fúsi* jest o wiele bardziej intensywnym i przenikliwym studium charakteru aniżeli romantyczną komedią, choć w wielu miejscach film ostro skręca w tę stronę**

- głównego bohatera można nazwać „40-letnim prawiczką”. Jednak widać, że starał się Pan nie poddać narracyjnym kliszom romantycznej komedii i trzymać się rzeczywistości tak mocno, jak to tylko było możliwe. Skąd pomysł na taką taktykę?

Gdy tylko w filmie pojawia się motyw, że chłopak spotyka dziewczynę niemal od razu w narracji włącza się niejako autopilot. Staje się ona głęboko przewidywalna, a ja starałem się wprowadzić do tych narracyjnych klisz interesujące zwroty akcji. Czułem, że *Fúsi* potrzebuje innego podejścia. Chciałem, aby zakończenie tej historii było jednocześnie i małe i wielkie. Zrozumieliśmy, że to, co dla nas jest zupełnie zwykłym działaniem, dla *Fúsi*ego jest przełomowym krokiem w życiu.

Co sprawia, że *Fúsi* jest uniwersalnym filmem, z którym utożsamiać się mogą ludzie na całym świecie?

To bardzo inspirująca historia mężczyzny, podejmującego ważny krok dla przebiegu swojego dalszego życia. To z pewnością coś, z czym może utożsamiać się większość ludzi. Ponadto każdy z nas czuł się kiedyś winny za to, że źle kogoś ocenił. Jest to zakorzenione w koncepcji naszego sumienia, tak charakterystycznej dla chrześcijańskiej części naszego świata. W trakcie montażu filmu postanowiłem w kilku miejscach zabawić się tym skojarzeniem. Odkryłem wówczas, że imię głównego bohatera - *Fúsi*, wymawiane od tyłu brzmi Jezus. Oczywiście w pisowni tak nie jest, ale pod względem fonetycznym tak to właśnie wygląda. Dość ciekawa zbieżność, prawda?

Skąd wybór głównego aktora filmu Gunnara Jónssona? Czy scenariusz powstał z myślą o nim?

Gunnar grał w pewnym satyrycznym islandzkim programie telewizyjnym jakieś 15 lat temu. Wtedy po raz pierwszy go zobaczyłem i poczułem do niego miłość od pierwszego wejrzenia. Od razu wiedziałem, że jest bardzo naturalny i zapragnąłem zobaczyć go w roli dramatycznej. Scenariusz napisałem specjalnie

dla niego. Jest integralną częścią tego filmu, który nie powstałby bez niego. Ma niebywały talent i w niezwykle sposób prezentuje się na ekranie. Chociaż nie ukończył szkoły aktorskiej jest niebywale profesjonalny i precyzyjny. Mam zamiar obsadzać go we wszystkich moich kolejnych filmach.

A jak układała się współpraca z Baltasarem Kormákurem? Jaki był jego wkład w powstanie tego filmu?

Baltasar jest niezwykle utalentowanym i wnikliwym reżyserem, a także bardzo dobrym producentem. Był pomocnym partnerem w całym procesie powstawania tego filmu i dał mi pełną artystyczną wolność. Zarówno on i Agnes Johansen bardzo mnie wspierali i rozumieli mój system pracy.

Jak się Pan czuł wracając do Islandii po nakręceniu anglojęzycznego debiutu *Dobre serce*?

To było dla mnie bardzo dobre doświadczenie. Miło jest robić film z małą ekipą, gdzie każdy siebie zna i się ze sobą przyjaźni. Kręcenie filmu z dużą ekipą w USA czasami przypominało mi operację militarną. Oczywiście wiąże się z tym fajny zastrzyk adrenaliny, ale ja jednak wolę robić filmy z małą ekipą, gdzie każdy czuje, że jest częścią kreatywnego zespołu i projektu.

Podobała się Panu praca w innym języku i kontakt z aktorami, grającymi w *Dobrym sercu*? Czego nauczyło Pana to doświadczenie i czy jest coś, do czego chętnie by Pan wrócił?

Naprawdę podoba mi się praca w innych językach i lubię śledzić niuanse tego, jak ludzie mówią. Czasami nawet czuję większą swobodę pisząc dialogi w innych językach niż islandzki. W przypadku islandzkiego czuję pewne związanie językiem, a z kolei pisanie w obcych mi językach zapewnia mi wolność. Przypomina mi granie na instrumencie. Ale bez względu na to w jakim miejscu na ziemi pracuję, każdy film traktuję jak pouczające wyzwanie, podobne do uczenia się czegoś od nowa. Z pewnością będę starał się cały czas pracować w różnych miejscach na świecie.

Skąd czerpie Pan inspirację do pracy jako scenarzysta i reżyser?

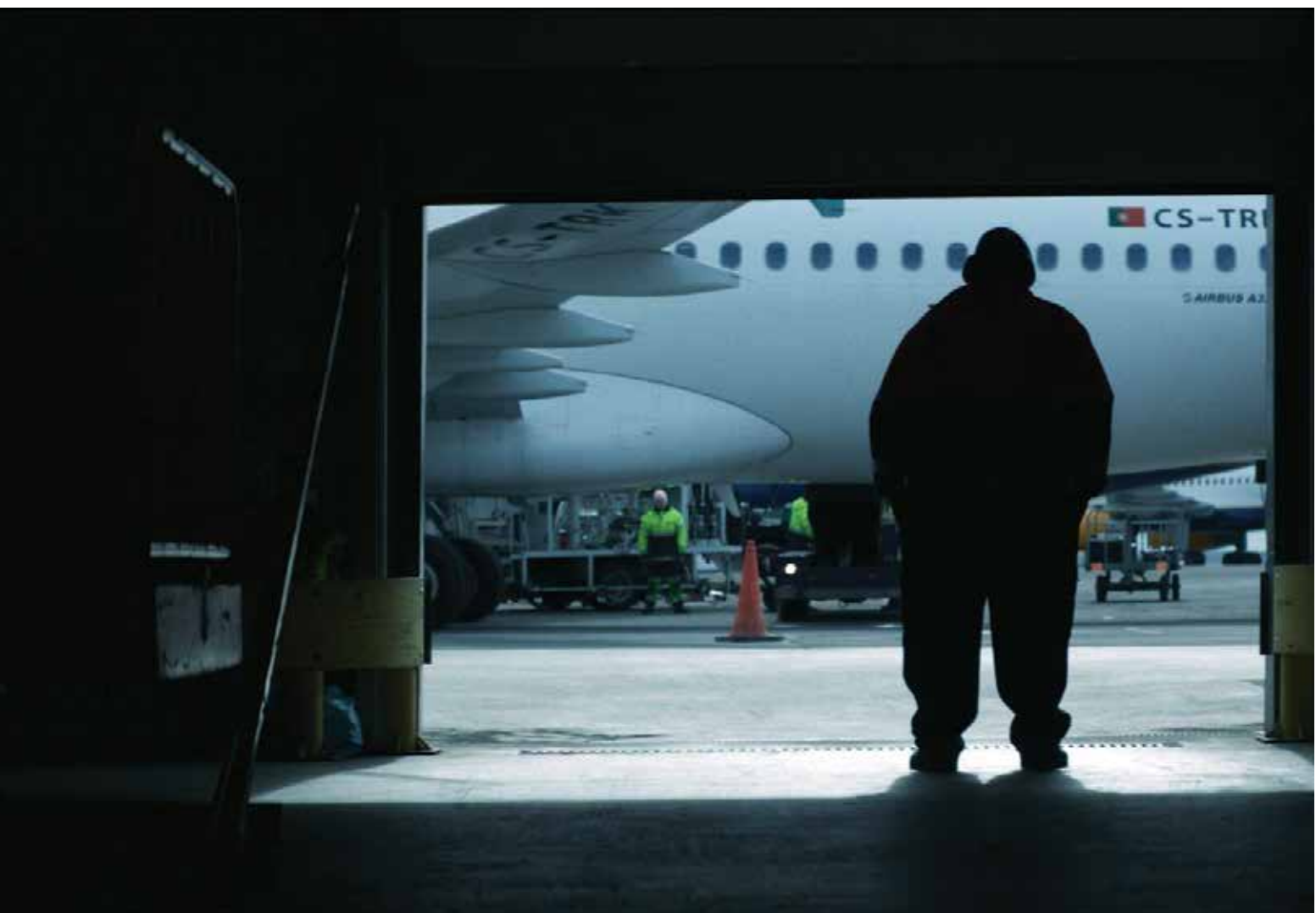
Inspirację czerpię zewsząd i znikąd. Przychodzi do mnie falami. Są okresy, gdy czuję się zupełnie wypalony, ale nauczyłem się już, że te momenty są mi niezwykle potrzebne, bo w tym czasie moja podświadomość pracuje na szybkich obrotach i zazwyczaj zaraz po tym przychodzi czas na kreatywne chwile.

Czy utożsamia się Pan z nową generacją skandynawskich filmowców?

Jestem raczej typem samotnika i nie postrzegam siebie jako części czegośkolwiek. Islandia jest w wielu aspektach bardzo zamerykanizowana pod względem stylu życia i kultury, ale zarazem również bardzo nordycka. Skandynawia jest według mnie bardzo różnorodnym miejscem.

Nad czym Pan teraz pracuje?

Obecnie pracuję w Danish National Filmschool w Kopenhadze jako szef Wydziału Reżyserii na pełnym etacie, więc nie mam zbyt wiele czasu na pisanie własnych scenariuszy. Zaskakująco jest jednak to, że nigdy w życiu nie miałem tylu nowych pomysłów, jak teraz, zarówno filmowych, jak i telewizyjnych. Trudno mi powiedzieć którym pomysłem zajmę się w pierwszej kolejności, ale nie mogę się doczekać realizacji wszystkich.





Ekipa:

Dagur Kári (Dagur Kári Pétursson) – scenariusz i reżyseria

– ur. 12 grudnia 1973 roku w Paryżu. W wieku 3 lat wrócił z rodzicami do Islandii. Islandzki reżyser, scenarzysta, muzyk, kompozytor. Ukończył Danish National Film School w Kopenhadze w 1999 roku. Jego film dyplomowy **Lost Weekend** zdobył 11 międzynarodowych nagród filmowych (m.in. w Breście, Angers, Poitiers, Monachium i Tel Awiwie). **Noi Albinoi** to jego pełnometrażowy debiut fabularny, nagrodzony sześcioma islandzkimi nagrodami filmowymi. Ma też na koncie takie filmy, jak: **Zakochani widza słonie** (2005) i **Dobre serce** (2009) z Paulem Dano i Brianem Cox'em (Nordic Vision Award na festiwalu w Göteborgu). Jest też muzykiem w zespole Slowblow (tworzy go razem z Orri Jónsson'em), który wydał już dwie płyty, a także kompozytorem muzyki do filmu **Noi Albinoi** i **Fúsi**. Pracuje na pełen etat jako szef Wydziału Reżyserii w Danish National Film School w Kopenhadze.

Filmografia:

1994 – **QuicksilverTuna**
1996 – **Voksne mennesker**
1999 – **Old Spice**
1999 – **Lost Weekend**
2003 – **Noi Albinoi** (*Nói albinói*)
2005 – **Zakochani widza słonie** (*Dark Horse*)
2008 – **Siła wyższa** (*Stóra planið*)
2009 – **Dobre serce** (*The Good Heart*)
2015 – **Fúsi** (*Virgin Mountain*)

Gunnar Junnar Jónsson – Fúsi

aktor, aktywny w branży od ponad 20 lat. Grał w serialach telewizyjnych i filmach, w tym: **Rokland** w reż. Marteinn Thorsson, **Bjarnfredarson** w reż. Ragnar Bragason i **Opinberun Hannesar** w reż. Hrafn Gunnlaugsson. Jego rola w filmie **Fúsi** zapoczątkowała stałą współpracę z Dagurem Kárim.

Ilmur Kristjáns Dóttir – Sjöfn

– ur. w 1978 roku. Aktorka. Znana z takich filmów, jak: **Dis** w reż. Silji Hauksdóttir, **Białonocne wesele** (*White Night Wedding*) Baltasara Kormákura i **Spooks and Spirits** Ágústa Guðmundssona.

Głos prasy:

„Wierzcie lub nie, ale tytuł tego filmu nie odnosi się do specyficznego pod względem geograficznym miejsca, ale do charakterystycznej ludzkiej natury. Dagur Kári, wierny swojemu szczególnemu poczuciu humoru, prowadzi narrację filmu w sposób prosty i jednoznaczny. Emocje są raczej sugerowane, a nie jednoznacznie wyrażane, a postaci, tło i co najważniejsze dyskretny dobór kątów i kierunku ruchu kamery pozwalają rozwijać się historii w sposób naturalny, swobodny i wiarygodny. *Fúsi* w wykonaniu Gunnara Jónssona nie może wypaść źle, bo ta rola wydaje się skrojona specjalnie dla niego. Zagrana perfekcyjnie, bez widocznego wysiłku, z pełną gamą emocji, towarzyszącym przejściu na drugą stronę granicy oddzielającej opóźnione dojrzewanie bohatera i jego wczesną dojrzałość.”

Screen Daily

„*Fúsi* to ujmująca, delikatna romantyczna komedia, opowiedziana z wyczuciem, z drobną nutką melancholii w tle, która sprawia, że staje się ona jeszcze bardziej prawdopodobna i unika wszystkich pułapek, tak charakterystycznych dla Hollywoodzkich filmów.”

Screen Daily

„Mała historia o wielkim człowieku - *Fúsi* to powrót islandzkiego reżysera Dagura Kárieo do jego ojczystego języka w kinie (...) Ten film to trampolina w karierze Jónssona, który do tej pory słynął jako komik telewizyjny. Jest to bez wątpienia wiodąca rola w filmie, która przyciąga uwagę głównie ze względu na wygląd i tembr głosu aktora, doskonale oddającego wewnętrzne rozterki i cięty humor bohatera filmu. Na uwagę zasługuje również Kristjánsdóttir, grająca Sjöfn. Jej rola promieniuje przyjemnym niecodziennym urokiem. Podobnie ja w poprzednich filmach Kari stworzył muzykę do swojego filmu - delikatny, migotliwy motyw muzyczny, który doskonale odzwierciedla delikatne emocje na scenie. (...) Ogólnie rzecz ujmując *Fúsi* pokazuje jasną stronę ciemności, głęboką i psychologiczną złożoność. Ten utrzymany w lekkim stylu filmowy portret potencjalnie ciężkiego i skomplikowanego tematu jest doskonałym uzupełnieniem całokształtu twórczości reżysera.”

The Hollywood Reporter

„*Fúsi* to najlepszy film Dagura Kárieo od czasu jego debiutu kinowego, jakim był *Noi Albinoi*.”

Variety

Głos prasy:

„Na pierwszy rzut oka historia Fúsiego może brzmieć banalnie, ale Kári doskonale zna elementy, z których buduje swoje opowieści - zarówno w *Noi Albinoj*, *Zakochani* widzą stonie czy *Dobrym sercu* potrafił opowiadać o małych światach gdzieś na skrajach mapy i bohaterach, których tak chętnie wrzucilibyśmy do szufladki: „outsider”. W *Fúsim* w każdej scenie widać reżyserską czułość i wrażliwość. Reżyser nie traktuje swoich bohaterów protekcjonalnie, nie ocenia ich życiowych wyborów. Choć „czterdziestoletni prawiczek” mógłby stać się obiektem niewybrednych żartów, to ciepła, słodko-gorzka komedia rodzi się w jego zderzeniu z nowymi sytuacjami, a nie w obśmianiu wad czy zdziecinnienia. Za każdą z takich konfrontacji idzie głębokie zrozumienie świata, w którym na co dzień żyją osamotnieni ludzie tacy jak Fúsi. Duża zasługa w tym aktora Gunnara Jónssona, z myślą o którym powstał scenariusz. Nieliczne momenty w filmie, w których na poważnym obliczu wielkiego jak góra mężczyzny pojawia się delikatny uśmiech, objawiają kunszt jego aktorskiej ekspresji. Twarz Jónssona (Dagur Kári w wywiadach nazywa go pieśczoćliwie Gussim) jest niemal kamienna, ale nigdy bez wyrazu. Rola nagrodzona na Tribeca Film Festival w Nowym Jorku jest wybitna w swoim zniuansowaniu, a obserwowanie przemiany, która dokonuje się w bohaterze, nie zaburzając przy tym charakteru postaci, to czysta przyjemność. Nowy film Káriegó to powrót na szczyt po nieco słabszym *Dobrym sercu*. W tamtym anglojęzycznym filmie reżyser zafascynowany sitcomami (serial *Cheers*, był jedną z głównych inspiracji), przyglądał się małemu, zamkniętemu światu nowojorskiego pubu. Świat, który zamieszkuje Fúsi, to wciąż niewielka przestrzeń, ale niezwykle bogata w szczegóły. Film Islandczyka przypomina nieco duńskiego *Misiaczka* Madsa Matthiesena, ale z lepszym aktorstwem i bardziej dopracowanym scenariuszem, w którym nie ma ani jednej zbędnej sceny.”

Bad Taste



Fúsi

W KINACH OD 19 LUTEGO

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: DAGUR KÁRI ISLANDIA / DANIA, 2015, 96 MIN

ZDJĘCIA: RASMUS VIDEBAEK PRODUCENT: DAGUR KÁRI MUZYKA: SLOWBLOW PRODUCENCI: AGNES JOHANSEN, BALTASAR KORMÁKUR

WYSTĘPUJĄ: GUNNAR JÓNSSON, ILMUR KRISTJÁNSDÓTTIR, SIGURJÓN KJARTANSSON, FRANZISKA UNA DAGSDÓTTIR, MARGRÉT HELGA JÓHANNSDÓTTIR, ARNAR JÓNSSON, THÓRIR SAEMUNDSSON, ARI MATTHÍASSON, FRIDRIK FRIDRIKSSON, INGUNN JENSDÓTTIR

DYSTRYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

Zdjęcia dostępne na FTP:

<ftp://ftp.againstgravity.pl/FUSI/Photos/>

użytkownik: ftp@againstgravity.pl hasło: latwehaslo

<http://www.againstgravity.pl/>

<http://docsag.pl/>

<https://www.facebook.com/filmyAgainstGravity>

<https://www.facebook.com/docsagainstgravity>

Dominika Baranowska

PR & Marketing Against Gravity

dominika@againstgravity.pl

+48 605 875 205

ul. Żurawia 22 pok. 212

00-515 Warszawa
